Młodzież Katolicka

Dwutygodnik dla katolickiej młodzieży pozaszkolnej

Gotów! — Bogu służ!

Redakcja: Katowice, Marszałka Piłsudskiego 58

Bezpłatny dodatek „Gościa Niedzielnego"

Nr. 9 — Katowice, 30 kwietnia 1933 — Rok VIII

Hejże na Husytów!

Dokładnie przed pięciu wiekami Śląsk przeżywał ciężkie, krwawe, bolesne chwile. Przez przełęcze Sudetów zwaliły się na nieszczęsną ziemię Piastów hordy Husytów. Kielich był ich godłem bojowem. Pod pozorem walki o Komunję św. pod obiema postaciami plądrowali klasztory, mordowali kapłanów i zakonników, palili miasta.

Przerażona ludność uciekała do lasów albo chroniła się do miejsc obronnych, skoro krwawa łuna pożogi zwiastowała zbliżanie się rozpasanych hord. Rybnik i Wodzisław ciężko ucierpiały, Żory zwycięsko, ale z wielkiemi ofiarami odparły oblężenie i szturm. Skoro jednak rycerze i mieszczanie katoliccy zdołali się zgromadzić i uzbroić, pobito Husytów dnia 13 maja 1433 pod Rybnikiem. Dowództwo spoczywało przytem w rękach dzielnego księcia Mikołaja raciborskiego.

Pamięć tej zwycięskiej bitwy, która odwróciła od śląskiej ziemi tak straszne katusze, będziemy obchodzili na tegorocznym zjeździe delegowanych w Rybniku.

Będzie więc na co patrzeć, będzie poco jechać do Rybnika.

Każde stowarzyszenie, zdaleka i zbliska, wyśle sporą gromadę druhów. Niech szosy na Śląsku całym zadudnią pod kołami samochodów i drabiniaków, nad któremi będą powiewały nasze sztandary. Niech kierownice i szprychy rowerów zamigają w słońcu majowem, niech buciska wędrowne podążają ku miejscu zwycięstwa nad heretykami.

Wszyscy pójdą do Rybnika.

Zjazd nasz będzie nową, wielką manifestacją naszej siły. Serce Biskupa naszego będzie rosło na widok dziarskiej młodzieży, która tak ochoczo garnie się pod sztandary akcji katolickiej, która tak odważnie i otwarcie i radośnie wyznaje wiarę swoją świętą.

Otworzą się oczy tym, którzy nam niedobrze życzą, którzy woleliby, by nas nie było. Otworzą im się oczy i zrozumieją, że nie tak łatwo zignorować tak potężną, najpotężniejszą organizację polskiej młodzieży

A w nas samych, kochani druhowie, wzmoże się samopoczucie. Przekonamy się, że jesteśmy nie sami, że przy boku naszym stoją liczne rzesze podobnie jak my myślących rówieśników, którzy uważają nas za braci swoich. Nabierzemy otuchy i odwagi do dalszej pracy. Ci, co na duchu upadaćby chcieli, podniosą czoło i mężnie w przyszłość będą patrzeli. Ci, co znojnie i odważnie pracują nad rolą SMP, jeszcze większego nabiorą rozmachu i zapału.

Z tych dwóch względów, na siebie samych i naszą świętą sprawę, oraz na przeciwników naszych, którym siły swoje pokazać chcemy, przyjazd każdego druha do Rybnika jest potrzebny i konieczny.

Niema żadnej wymówki. A choćby deszcz padał, i to nam przeszkodzić nie może. Czy nie dowiedliśmy w roku ubiegłym w Łaziskach, że się wody nie boimy? Czy nie udał się wspaniale tamtejszy zjazd? Wszak nie jesteśmy ani z cukru ani z soli. Nie rozpłyniemy się. Jesteśmy mocni i odważni. Dlatego też w każdym razie pojedziemy na zjazd.

Takie jest nasze postanowienie.

Kto je złamie?

Jak Janek stał się dżentelmenem.

(Dokończenie.)

Wieczorem po zabawie druh Pluta zabrał Janka na przechadzkę. Poszli w kierunku dużych stawów, których srebrne tafle odbijały blask księżyca. Na groblach pomiędzy stawami było cicho i samotnie. Nikt tam wieczorami nie chodził, bo szły pogłoski o utopielcu, który ludzi do głębin wodnych wciąga. Druhowie naturalnie takich straszków się nie bali. Szli sobie spokojnie i rozmawiali. Żaby o tej porze roku już nie koncertowały. Tylko wiatr szemrał w trzcinach przybrzeżnych i drobne fale pluskały zcicha w potokach srebrnego światła księżycowego.

Mówili o zabawie. Pluta był zadowolony z Janka. Chłopak żadnych większych głupstw przeciwko regułom dobrego zachowania nie popełnił i wogóle dobrze się sprawował. Szczególnie zważał na to, co mu starszy druh powiedział o stosunku młodzieńca do dziewczyny. Panował doskonale nad sobą i żadnej nie zawracał głowy, choć szybko się spostrzegł, że byłoby to bardzo łatwe. Za tę mężną i rycerską postawę otrzymał też największą pochwałę od bibljotekarza okręgowego

— Co do reszty, to najlepszą szkołą dla człowieka jest częste przebywanie w dobrem towarzystwie. Tam się oszlifujesz, nie spostrzegając tego wcale. Co ci w ostatnich tygodniach ciągle mówiłem i co ci poczęści było nowością, zczasem przejdzie ci zupełnie w krew. Będziesz siedział i jadał przy stole, jak się należy, nie zważając nawet na to. Będziesz pozdrawiał na ulicy, będziesz uprzejmy i rycerski dla pań, nie zastanawiając się długo nad przyjętemi zasadami dobrego tonu. Możesz sobie zresztą kupić jedną z książek, napisanych na ten temat i częściej ją sobie przeczytać, bo ja nie powiedziałem ci wszystkiego. Jestem przekonany, że przeoczyłem przynajmniej połowę wszystkich reguł i zasad. Powoli je sobie przyswoisz.

Janek skorzystał z tej sposobności, aby wtrącić kilka spostrzeżeń, które sam przy telefonie, przy okienku pocztowem i kolejowem zrobił. Dużo jest sposobności w życiu codziennem, aby okazywać dobre wychowanie, grzeczność, uprzejmość i wzgląd na bliźniego

— Masz zupełną słuszność Janku. Całe życie jest jednym, długim szeregiem sposobności do praktycznej miłości bliźniego. Ona wogóle jest najgłębszem źródłem reguł dobrego tonu. A najpiękniejszy kwiat tej miłości jest to, co się nazywa taktem. Trudno określić, co to właściwie jest, takt, czyli taktowność. A jednak odgrywa on ogromną rolę w życiu. Taktu niełatwo się nauczysz. Musisz przedewszystkiem mieć czujne i czułe serce, aby być taktownym. Objaśnię ci to, Janku, na przykładach, zachodzących często w życiu ludzkiem.

Odwiedzisz n. p. chorego. Leży biedak na łóżku, blady, zniszczony, cierpiący, może nieuleczalny. Ty zaś zaczynasz wychwalać się, jak ci się dobrze powodzi, że czujesz się w doskonałej formie, że trenujesz do zawodów lekkoatletycznych, że masz apetyt wilczy, że chciałoby ci się wyrywać drzewa, taki z ciebie mocarz i siłacz. Wiem dobrze, Janku, że tego nie zrobisz, że nie będziesz choremu mówił o swojem doskonałem zdrowiu. Odczuwasz głęboko w sercu, że byłoby to nietaktem, że sprawiłbyś choremu ból, przypominając mu tylko jego smutne położenie.

Albo inny przykład: Ktoś spotkałby na ulicy człowieka, któremu zmarł najbliższy krewny, mąż lub żona. Ognisko rodzinne zgasło, śmierć niemiłosiernie rozerwała najdroższe więzy. Ale ten ktoś byłby tak nietaktowny, że naopowiadałby mu o własnem szczęściu rodzinnem, o żonie i dzieciach, o radościach życia rodzinnego. Zraniłby go głęboko, przedstawiając bezwzględnie wielki kontrast pomiędzy rodziną, której się dobrze powodzi a rodziną, która zniszczyła śmierć. Ale są tacy ludzie, co mają zdaje się skórę słonia, nie odczuwają wcale, co się dzieje w sercu bliźniego, depcą po niem i ranią je strasznie. To są ludzie nietaktowni, bezwzględni.

Brak taktu zdradza się często przez natrętne pytania, zadawane bez względu na to, czy są przyjemne, czy nie. W towarzystwie nie zadawaj ciekawych pytań, Janku, bo możesz sobie przez to ludzi na zawsze zrazić. Wyobraź sobie n. p., że w jakiejś rodzinie byłby wśród rodzeństwa wyrodny syn, który porzucił dom ojcowski i poszedł w świat, sprawiając głęboką troskę rodzicom, którzy nie lubią o tem dziecku mówić, aby nie rozdzierać ran sercowych. A ty przyszedłbyś i pytałbyś się natrętnie, co właśnie tamten marnotrawny syn porabia. Może ci odpowiedzą, może też nie. W każdym zaś razie będą mówili między sobą, że jesteś człowiekiem nietaktownym.

Widzisz z tych przykładów, Janku, że taktowności prawdziwej uczy miłość bliźniego. Kto naprawdę serdecznie miłuje bliźniego, ten też będzie taktowny. Możebyś mi teraz sam powiedział przykłady o taktownem i nietaktownem zachowaniu?...

Nastała przerwa, podczas której Janek łamał sobie głowę. Szli ciągle groblami. Na stawach zalegała stopniowo mleczna mgła, której białe smugi wyglądały jak welony rusałek z bajki.

Po chwili milczenia Janek powiedział:

— Może to będzie pasowało druhowi w jego kram. Gdy jeszcze byłem u ojca, przybył raz do nas podróżujący, przedstawiciel jakiejś firmy. Chciał sprzedać wirówkę czy coś podobnego, czego potrzebuje się w rolnictwie. Był z innych okolic. Rozparł się na krześle i zaczął narzekać na zacofaństwo naszych rolników. Czego on nie skrytykował. Według niego byliśmy najbardziej ciemnymi i zacofanymi ludźmi. Widziałem, że ojciec mój bardzo się obraził na taką nietaktowność. Tem bardziej, że pan podróżujący był z okolic, gdzie jest moc nieczytelnych ludzi, których przecież my wcale nie mamy. A jednak czuł się tak ogromnie wyższym od nas. Oczywiście, ojciec wirówki nie zamówił, choć właśnie wtedy częściej mawiał, że potrzebaby nam nowej.

— Tak, to był nietaktowny i zarazem głupi człowiek. Nietaktem psuł sobie interes. Wychwalanie się swoją mniemaną wyższością wogóle jest jedną z najczęstszych form nietaktowności. Gdyby n. p. ktoś wobec ubogiego kolegi chełpił się dobremi dochodami, gdyby człowiek o wykształceniu wyższem pysznił się znajomością obcych języków, byłoby to brakiem taktu.

— Zdaje się więc, wtrącił Janek, że najczęściej grzeszy język przeciwko taktowi. Jest to cnota nad cnotami trzymać język za zębami.

— Owszem, masz słuszność, ale nie bezwzględnie. Gdybyś był zaproszony do towarzystwa, a chciałbyś ciągle język trzymać za zębami, jużby cię po raz drugi nie prosili. Trzeba przecież zabawiać towarzystwo. Nie lubi się takich mruków, co zawsze siedzą z miną obojętną albo obrażoną a nic nie mówią. Dla taktu poprostu niema reguł. Dana chwila rozstrzyga nad jego wymaganiami...

I tak sobie gwarzyli przez długi czas. Aż wiatr przyniósł ponad stawami dźwięk zegara na wieży kościelnej, który właśnie wybił godzinę dziesiątą.

— Już czas na nas, druhu. Wczorajśmy się nie wyspali. Musimy to dziś dogonić, aby być świeżymi w biurze. Dyrektor nie lubi ospałych.

Poszli razem do miasteczka, którego ulice leżały cicho, jakby wymarłe. Kroki ich odbijały się echem o niskie domki. Na rynku się pożegnali.

— Dobranoc Janku, mały dżentelmenie, — zawołał wesoło druh Pluta.

— Dobranoc, mój „arbiter elegantiarum“, oddał mu Janek, który właśnie czytał w Quo Vadis Sienkiewicza o wielkim Petronjuszu, nienawidzącym ludzi źle wychowanych.

(Koniec.)

Słowo do Druchen! Naczytaliśmy się dość długo o Janku, a nie było wcale mowy o Jadzi, ani o Andzi, ani o Halinie. Doszły nas słuchy, że one nie są zadowolone, iż dotychczas tak zupełnie je ominięto. Dlatego w dwóch następnych numerach napiszemy cośniecoś dla druchen w tym sensie, co o Janku. Wszak dziewczęta mają niektóre zasady odrębne co do dobrego tonu.

Doniesienia Związku

Ogólne.

Trzeci Maja. Druchny i Druhowie, przygotujcie starannie Święto Narodowe! Przyczyńcie się do urozmaicenia akademji. W pochodzie biorą wszystkie druchny i druhowie udział w czapkach i mundurkach. Odznaki, czapki, mundurki można zakupić w Związku.

Wycieczka SMP do Czechosłowacji! W Zielone Świątki dnia 4 i 5 czerwca br. wyrusza nasza młodzież z wizytą do „Orla“ na Słowaczyźnie i to do Bystrzycy pod Czaczą. Podróż odbywamy przez Zwardoń, potem już koleją czeską. Koszty popodróży wynosić będą około 15 zł

Druhowie i Druchny, chcący brać udział w tej wycieczce, niechaj zgłoszą się do dnia 4 maja br. w Sekretarjacie Z. M. P. w Katowicach — lub w biurze Komitetu do Spraw Bezrobocia w Król. Hucie, ul. Sobieskiego nr. 3. Przy zgłoszeniu trzeba przedłożyć świadectwo obywatelstwa i wpłacić 5 zł.

Bliższy program wyjazdu ogłosi się później.

Zjazd Delegowanych SMPm odbędzie się 13 i 14 maja br. w Rybniku. W sobotę, dnia 13 maja br. o godz. 17-ej: Błogosławieństwo w Zakładzie Ojców Misjonarzy. Potem o godz. 17,30 obrady delegowanych w domu parafjalnym. Obrady te potrwają bez dłuższej przerwy aż do godz. 20-ej. Dalszy ciąg obrad w niedzielę, dnia 14 maja br. o godz. 7-ej. Porządek obrad Zjazdu podaliśmy w M. K. 8/33 z dnia 16 kwietnia br.

Uwaga! W niedzielę, 14 maja br. o godz. 9,15 zbiórka na targowisku (obok gazowni) i wymarsz na nabożeństwo. Po nabożeństwie Akademja na wolnem powietrzu z okazji 500-letniej rocznicy odparcia najazdu Husytów na Rybnik i defilada. O godzinie 4-ej prawdopodobnie SMP Rybnik odegra na wolnem powietrzu przedstawienie teatralne „Klimczok“.

Główne biuro Zjazdowe mieścić się będzie w Zakładzie Ojców Misjonarzy. Biuro Informacyjne zwłaszcza dla pieszych i rowerzystów w Domu parafjalnym. SMP mające zamiar obozować zgłoszą to natychmiast do naczelnika okręgowego dh Jana Krauzego, Knurów, ul. Sienkiewicza 3. Przy zgłoszeniu należy podać, ilu druhów będzie obozowało i ile namiotów zostanie przywiezionych. Obozy odbędą się na Rudzie. Delegaci zgłoszą się u zarządu okręgowego i podają ilość obecnych 13 i 14.

Druchnom okręgu katowickiego i druhom okręgów katowickiego, królhuckiego i mysłowickiego przypomina się o Zlocie w Sosnowcu.

Do Związku należy podać do 10 maja b. r. ilość uczestniczek - ków, którzy wezmą udział w Zlocie.

Święto Druchen. Druchny! W ostatnią niedzielę maja b. r. t. j. 28 przypada Święto Wasze. Święto, w które musicie uczcić w głębi serc Waszych i w Stowarzyszeniu Waszem Najświętszą Marję Pannę, Niebieską Patronkę Waszą. W dzień Święta, druchny ze sztandarem powinny być na Mszy świętej i przystąpić do Komunji świętej.

Popołudniu albo wieczorem zalecamy urządzić uroczystą „Wieczornicę“, na którą niech druchny zaproszą rodziców oraz te dziewczęta, które pragnęłyby mieć w swojem Stowarzyszeniu. Na całość „Wieczornicy“ mogą się składać: referat, przedstawienie, deklamacje, śpiewy i t. p.

„Wieczornica“ powinna wywołać nastrój podniosło-religijny i powinna stać się zachętą dla młodzieży okolicznej do wstępowania w szeregi SMPŻ.

Zlot w Piekarach odbędzie się dla druchen najprawdopodobniej 12 i 13 sierpnia, dla druhów 19 i 20. VIII. br.

Ostatnia M. K. podała 12 wskazówek do przygotowania zlotu. W 10-ej zamiast obraz **czytaj obóz!** Druchny, druhowie nie szczędźcie dobrego przygotowania!

„Kierownik!“ Które SMP może odstąpić Związkowi Nr. 1 i 10 z 1932 r.?

Dział okręgowy

Okręg pszczyński. Dziś odbędzie się zebranie zarządu okręgowego SMP o godz. 13-ej w ognisku SMP w Pszczynie. Ze względu na ważność obrad uprasza się o pewne przybycie wszystkich członków-zarządowców.

Okręg kochłowicki urządza w sobotę 6 maja br. wiosenne zebranie zarządowców SMP w Rudzie Śl. Początek o godz. 18,30 w nowym Domu Związkowym.

Okręg żorski. 7 maja br. w Krzyżkowicach spotkanie okolicznych SMP. Rozgrywki palantowe i piłki nożnej oraz zawody lekkoatletyczne, skoki wwyż, wdal, bieg krótko- i długodystansowy. Bliższe szczegóły w okólniku okręgowym.

Właściciele kajaków mogą się zgłosić u patrona okręgu żorskiego ks. Dobrowolskiego w Żorach do regaty kajaków, która odbędzie się dnia 11 czerwca b. r. w Żorach z okazji zlotu okręgowego. Zgłoszenia prosimy wysyłać zaraz.

Oświata.

Druchny! Druhowie! Kto jeszcze nie odpowiedział **na ankietę** „O czystość języka“ niech jeszcze dziś odpowie! Bibljotekarko! Bibljotekarzu! czy postarałeś się, aby powyższa ankieta była przerobiona na zebraniu, a odpowiedź przesłana do Redakcji „Kierownika“ — Poznań, Pocztowa 15 do 15 maja b. r. Pamiętajcie: Śląsk musi być górą! od Was to zależy!

Z teki zelatora

Rekolekcje zamkniete podczas Zielonych Świąt odbędą się:

D l a d r u h ó w: w Dziedzicach w dniach od 3—7 czerwca, w Kokoszycach w dniach od 3—7 czerwca. Zgłoszenia razem z opłatą 15,— zł uprasza sie przesłać do Związku do 15 maja br. Zgłoszenia do Dziedzic przyjmuje również p. Krzus, Dziedzice, ul. 3-go Maja 289.

D l a d r u c h e n urządza okr. katowicki SMPż w Brzezinach Śl. w dniach od 3—7 czerwca (w „M. K.“ 6/33 podano **mylnie** od 3—7 maja). Opłata wynosi 13,— zł. Zgłoszenia należy przesłać do 10 maja br. do Zarządu okr.

Dział rolniczy

Form. nr. 1 uczestnik konkursu otrzymuje w dwuch egz., które wypełnia i oddaje miejscowemu komitetowi do zatwierdzenia, otrzymując jeden z powrotem dla siebie, drugi zostaje w aktach komitetu. Form. nr. 1 nie wysyła się do Związku w Katowicach. Czytać u góry form. „uwagę“.

Wyjaśnienie: Stowarzyszenia a raczej zespoły upominają się, że nie otrzymują pisma P. R. Dla SMP, które za nie zapłaciły, Związek zamówił zaraz w Warszawie. O ile jednak pismo nie dochodzi, nie wina to Związku. Będziemy reklamować. W broszury tematowe kukurydzy i zeszyty inspekcyjne do uprawy, Związek dotąd nie może zaopatrzeć zespoły, mimo że za nie już zapłaciły, gdyż wydawnictwo w Warszawie doniosło nam już w marcu br., że broszury narazie są wyczerpane i przyślą je nam w najbliższych dniach. Niestety dotąd jednak nie otrzymaliśmy ich. Niema więc złej woli Związku, jak to niektóre zespoły przypuszczają.

Ceny broszur i materiałów p. r. podajemy dla orientacji zespołom: dziennik 10 gr, zeszyt insp. 10 gr, broszurka tematowa 30 gr, „O soi“ broszurka 1,10 zł, regulamin p. r. 25 gr, „Przewodnik“ 50 gr, form. nr. 1 — 2 gr, form. nr. 2 — 5 gr, pismo P. R. na cały rok 6,— zł, porcja kukurydzy 25 gr, porcja soi 30 gr, za buraki pastewne dolicza się tylko porto.

Czytać : Dział p. r. w „M. K.“. Stowarzyszenia często poruszają w specjalnych korespondencjach i prosza o wyjaśnienie spraw, które Związek dokładnie podał i wyjaśnił już w „M. K.“. Możnaby tego uniknąć i zaoszczędzić pracy i pieniędzy — czytając dokładnie „M. K.“.

„Przysposobienie Rolnicze“ (czasopismo). Związek zamówił dla wszystkich SMP żeńskich, które należą do konkursów p. r. Jeżeli gazetka nie przychodzi — prosimy niezwlocznie zawiadomić Związek. Gazetkę Stowarzyszenia otrzymują wzamian za składkę konk. p. r., która wynosi 1,50 zł od druchny.

Przysposobienie Rolnicze. Sąd Konkursowy Zjednoczenia przyznał na posiedzeniu w dniu 4 bm. Związkowi Młodzieży Polskiej Żeńskiej VI nagrodę w konkursach kukurydzy na r. 1932 w postaci kilkunastu drzewek owocowych, 2 kompletów książek rolniczych i dyplomu; zaś Zw. Młodzieży Polskiej Męskiej III nagrodę także w konkursach kukurydzy w postaci 2 kompletów książek rolniczych i wagonu (15 ton) „kainitu“ nawozu sztucznego aż do miejsca dostawy Katowic. Zgłoszone zespoły niech w bieżącym roku wytrwale i wzorowo pracują, gdyż i im może się coś dostać z tego.

Kącik szachowy



Białe: K e7, H e8, W f4, S d6, S h4, G b6.

Czarne: K g5, S c3, S h2, G h1, pp. d5, g4, g2,

Mat w trzech posunięciach

Mylisz się **druhu**, jeżeli używasz słowo klub szachowy przy SMP, a nie **kółko szachowe przy SMP**, ponieważ Stowarzyszenie to jedna całość, która dzieli się na kółka. Jednem z takich jest kółko szachowe.

Sport w SMS.

Podajemy wszystkim naczelnikom do wiadomości, że wnioski o wystawienie legitymacyj sportowych lub przedłużenie muszą do Związku wpłynąć najpóźniej do czwartku, jeżeli do niedzieli legitymacje mają być gotowe. Każdy wniosek musi być podpisany przez patrona, prezesa i naczelnika. Opłata w wysokości 50 gr za wystawienie i przedłużenie musi być wniesiona przy nadesłaniu wniosku. Bez podpisu patrona oraz bez opłaty wnioski nie będą załatwione.

Każdy wniosek musi zawierać dokładnie wypisane imię i nazwisko, zawód, datę urodzenia i przyjęcia do SMP, oraz fotografje każdego druha.

Dzisiaj w Katowicach bieg na przełaj o mistrzostwo Śląska w ramach biegu „Polonji“. Start i meta na boisku „Pogoni“. Początek o godz. 12-tej. Zbiórka zawodników do badania lekarskiego o godz. 10-tej w hali powystawowej w Parku Kościuszki.

Dwóch najlepszych zawodników wysłanych zostanie na Narodowy Bieg Naprzełaj do Warszawy w dniu 3-go maja br.

Obrady sportowców w czasie Zjazdu Delegowanych w Rybniku rozpoczną się w sobotę, 13 maja po błogosławieństwie w szkole 1. Stawić powinni się naczelnicy, kierownicy poszczególnych sekcyj i kapitanowie drużyn. Pozatem do obrad dopuszczony zostanie każdy druh, który wykaże się legitymacją sportową ważną na rok bieżący.

Zawody lekkoatletyczne druhów zgłoszonych do Śl. O. Z. L. A. odbędą się 7 maja br. w Bykowinie o godz. 13-tej. Seniorzy startują w następujących konkurencjach: biegi — 100, 200, 400, 800, 1500 i 5000 m; skoki — wdal, wwyż i o tyczce; rzuty — kulą, dyskiem i oszczepem i sztafeta 4×100 m. Juniorzy: biegi — 60, 200, 400, 800 i 1500 m; skoki — wdal i wwyż; rzuty — kulą, dyskiem i oszczepem.

Zgłoszenia nadsyłać do 1 maja br.

Badania lekarskie w Okr. Ośr. W. F. w Katowicach, ul. św. Jana 14, odbędą się w dniach 1, 2, 8, 9 i 10 maja br. Poszczególne SMP natychmiast telefonicznie podają, ilu druhów pójdzie do badania, aby przydzielić im jeden z wymienionych terminów. Stawić należy się o godz. 18,40.

Każdy sportowiec powinien przynajmniej raz w roku być zbadany.

Tabela rozgrywek ligi.

	Gier	Stosunek punktów	Stosunek bramek
1. Zgoda	4	7:1	7:0
2. Król. Huta „Promień“	3	6:0	9:3
3. Panewnik	4	6:2	11:1
4. Orzegów	4	5:3	13:4
5. Wodzisław	3	4:2	6:3
6. Orzesze	4	4:4	8:4
7. Łaziska Średnie	4	4:4	7:8
8. Kolonja Boera	2	2:2	3:3
9. Radlin	3	2:4	3:14
10. Ruda NMP.	9	0:18	6:27

Uwaga! Wszystkim drużynom zaliczono w tabeli walkower za wyznaczony mecz z Rudą NMP.

Kronika S. M. P.

Wyniki zawodów o mistrzostwo z dnia 17 bm. Liga: Orzegów — Panewnik 1:1 (1:1), Zgoda — Łaziska Średnie (3:0 (0:0), Król. Huta „Promień“ — Orzesze 3:2 (3:0). Okręg katowicki: Murcki — Piotrowice 2:5 (0:2), Siemianowice „Zorza“ — Katowice-Załęże (1:2 (0:2). Okręg kochłowicki: Ruda NMP. — Orzegów Ib 3:0 (3:0), Kończyce „Promień“ — Godula 4:0 (4:0). Okręg mikołowski: Podlesie — Orzesze Ib 3:0 (2:0), Wyry — Paniowy 6:0 (3:0), Czuchów — Łaziska Średnie Ib 2:1 (1:1), Czerwionka — Gardawice 4:1 (2:1), Łaziska Górne — Łaziska Dolne 3:0 w. o. Okręg mysłowicki: Bieruń Stany — Kosztowy 9:0.

Wyniki zawodów z dnia 23 bm. Liga: Łaziska Średnie — Król. Huta „Promień“ 1:3 (0:2), Radlin — Orzegów 0:7 (0:4), Panewnik — Zgoda 0:0, Orzesze — Wodzisław 3:0 (2:0). Inne wyniki: Kopciowice — Krasowy 1:0 (1:0), Piotrowice — Siemianowice „Zorza“ 2:1 (0:1), Orzesze Ib — Wyry 5:0 (4:0), Gardawice — Łaziska Dolne 6:2. Koszykówka: Mysłowice — K. P. W. Piotrowice 24:0.

Cieszyn. Tutejsze SMP wzięło udział w rozgrywkach koszykówki o mistrzostwo polskich drużyn w Czeskim Cieszynie. W zawodach zdobyło wicemistrzostwo. Oto uzyskane wyniki: SMP Cieszyn — K. S. „Silesia“ Cz. Cieszyn 15:40, SMP — K. S. Trzyniec 24:12, SMP — K. S. „Sokół“ 36:18, SMP — Zw. Mł. Ew. 16:12.

Lasowice. Dnia 23 bm. odbył się bieg na przełaj o mistrz. okr. tarnogórskiego. Oto wyniki: Senjorzy (trasa 2600 m) — 1. Musialik (Kozłowa Góra) 8:50,2 min, 2. Benke (Lasowice) 8:57,7 min., 3. Jurczyk (Lasowice) 9:21,4 min. Junjorzy (trasa około 2000 m) — 1. Mlozga (Tarn. Góry) 8:53,1 min., 2. Jędruś (Lasowice) 8:56.2 min., 3. Zając (Kozłowa Góra) 9:02,1 min. Tak w senjorach jak i junjorach startowało 13 druhów.

Z księgi żałobnej. W ub. tyg. zmarła druchna Stachówna Marja z SMPż Kamień. W ciągu jednego roku sprawowała dzielnie urząd sekretarki. Polecamy ją modlitwom druchen i druhów.

Czułów. Nasze Stow. ma tak jak i inne bratnie towarzystwa swoich nieprzyjaciół. W pracy jednak nie ustawamy. Ostatnio t. j. 2 bm. odegraliśmy z powodzeniem przedstawienie teatralne „Wenancjusz“. Dnia 7 maja Stow. nasze obchodzi uroczystość 4-tej rocznicy istnienia, na którą już dziś zapraszamy bratnie SMP, zwłaszcza okręgu pszczyńskiego.

Jejkowice. Już 5 lat upływa od chwili założenia naszego Stowarzyszenia. Piątą tą rocznicę obchodzimy dnia 28 maja br., połączoną z festynem sportowym. Już dziś serdecznie witamy SMP całego okręgu rybnickiego w Jejkowicach.

Wilcza Górna. Dnia 26 ub. m. odbyło się Walne Zebranie naszego SMP. Ustępujący zarząd zdawał swoje sprawozdanie z działalności, z którego wynikało, że praca była ożywiona. Pan Reginek wygłosił obszerny referat, który druhowie przyjęli z wielkiem zadowoleniem. Prezesem został wybrany jednogłośnie p. Reginek.

Król. Huta. „Orzeł“ — najmłodsze Stow. na Śląsku rozwija się pomyślnie. Niedawno poświęciło swój proporczyk z bardzo uroczystym programem. Odegrano 1-sze przedstawienie teatralne, z którego SMP wywiązało się doskonale. Stowarzyszenie urządziło uroczystość zmartwychwstania Pańskiego, połączoną staropolskiem zwyczajem ze „Święconem“. Własna orkiestra przygrywała na owej uroczystości.

Czechowice (Śl. Ciesz.) obchodzi w niedziele 30 kwietnia br. uroczystość 20-lecia swego istnienia. O godz. 10.30 nabożeństwo. Wszystkie bratnie SMP okolicy uprasza się o udział w tak doniosłej uroczystości, której program jest nader bogaty.

SMPż Katowice NMP. Dnia 12 marca br urządzono zebranie ku czci św. Józefa i św Kazimierza. Ks. patron Wińczowski wygłosił referat o św. Józefie, a druchna prezeska Nierychlanka o św. Kazimierzu. Zebranie zostało również upiększone deklamacjami, pieśniami i odegraniem sztuczki w 2 aktach p. t. „Święty Józef“

SMPż Ornontowice założono w dniu 12 marca br. Na zebraniu konstytucyjnem była obecna prezeska okr. p. Kantorówna, wygłaszając referat. Zarząd ukonstytuował się następująco: patron — ks. prob Grunt, prezeska — H. Michalska, sekretarka — Z. Malczykówna, skarbniczka — E. Drzeuslanka. Przystąpiło do SMP około 50 dziewcząt.

Walne zebranie nowo utworzonego żeńsk. okręgu tarnogórskiego, które się odbyło w niedzielę, dnia 2 kwietnia br w Tarnowskich Górach, zgromadziło 25 druchen i 1 panią z patronatu Przybyły również członkinie Rady Związkowej — p. naucz. Rzytczanka i p Lejtanówna Zebranie zagaił ks. prof. Peikert, patron okręgowy Na przewodniczącą wybrano p. Rzytczankę. W skład nowego zarządu weszły: prezeska — dchna Patabasówna Bronisława, sekretarka — Wilkowska, skarbniczka — Szafarczykówna, bibljotekarka — Krasoniówna, naczelniczka — Gawronówna, zelatorka — Dziombkówna, instruktorka p. r. — Patalasówna, komisja rewizyjna — Buszkówna, Sobińska, Jureczkówna Następnie ks. patron okr. referował program pracy na rok 1933.

Okręg cieszyński. W niedzielę, dnia 2-go bm. odbyło się w Skoczowie walne zebranie okręgowe. Zastąpionych było 22 SMPż z ogólną liczba 120 druchen Mszę św. w kaplicy odprawił ks. Matuszek, w czasie której druchny wspólnie odmawiały modlitwy mszalne. Zebranie odbyło się na sali kina. Ze sprawozdań wynika, że zarząd okręgowy dzielnie pracował w ubiegłym roku. Zwizytowano 26 SMPż, odbyły się 3 kursy dla zelatorek, 11 zespołów doprowadziło pracę p. r do końca, odbyły się jedne zawody sportowe Do zarządu (wydziału) na 1933 r. wybrane zostały: p Kozubowska z Międzyświecia, p. Stefańska z Kamienicy, p. Machejówna z Pruchnej, druchna Kłaptoczówna z Jaworza, druchna Macurzanka z Cieszyna, druchna St. Kołodziejówna z Grodźca, druchna Jaworzynówna ze Skoczowa, druchna Szczurcówna z Goleszowa. Do komisji rewizyjnej: druchna Szczurkówna z Cieszyna, druchna Danelówna z Jasienicy i druchna Kołodziejówna z Grodźca Obecne na zebraniu druchny przyrzekły, że: na zjazd delegowanych w Piekarach wszystkie SMP przyślą swoje delegatki, a na zlot wszystkie SMP przybędą gremjalnie. Na zlot wspólnie przygotują dożynki śląskie. Hymnem „Boże, coś Polskę“ zakończono zebranie.

SMPżim w Król. Hucie (par. św. Barbary). W ostatnich dniach żegnały tut. stowarzyszenia z wielkim żalem swego czcigodnego Protektora, który powołany przez Ojca św. na biskupa wojsk polskich, opuścił parafję. Chociaż straciliśmy troskliwego i zawsze nam tak przychylnego opiekuna, jednak pocieszeni jesteśmy tem, że obdarzony został tak wielką godnością.

Składamy tą drogą jeszcze raz J. E. ks. biskupowi Gawlinie jak najserdeczniejsze „Bóg zapłać“ za wszelkie starania koło dobra naszych SMP i życzymy na nowej placówce jak najobfitszych łask Bożych i zbożnych owoców swej pracy.